



January 16, 1958

Deputy Minister Winiewicz, 'Record of Conversation with the Ambassador of Great Britain on the 16th of this Month'

Citation:

"Deputy Minister Winiewicz, 'Record of Conversation with the Ambassador of Great Britain on the 16th of this Month'", January 16, 1958, Wilson Center Digital Archive, *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1958* (Warszawa: Polski Instytut Spraw
Mie

dzynarodowych, 2011), Document #24, pp.53-55. Translated by Jerzy Giebułtowski.
<https://digitalarchive.umd.edu/document/208943>

Summary:

Winiewicz details his conversation with Ambassador Berthoud, in which they discuss Great Britain's consideration of the Rapacki Plan and Prime Minister Macmillan's public statement regarding the plan's merits.

Credits:

This document was made possible with support from Carnegie Corporation of New York (CCNY)

Original Language:

Polish

Contents:

Original Scan
Translation - English

16 stycznia

24

Nadmienił, że w rozmowach z towarzyszami radzieckimi omawiano między innymi również sprawę rewizjonizmu i dogmatyzmu³⁰.

Zdaniem tow. Susłowa (który brał udział w rozmowach) w obecnym okresie najgroźniejszym niebezpieczeństwem dla partii jest rewizjonizm, który doprowadził do prawie kompletnego rozkładu w KP USA i Kanady. Miał podkreślić, że również w krajach naszego obozu ze względu, że nie zawsze w porę dostrzeżono to główne niebezpieczeństwo, tym samym nie było łatwo przez pewien okres czasu należycie się temu przeciwstawić. Przy pożegnaniu oznajmił mi, że w miesiącu marcu br. wyjeżdża ponownie, ale już sam, do Związku Radzieckiego dla kontynuowania rozpoczętych rozmów.

II Sekretarz Ambasady
P. Wasiluk^f

AMSZ, z. 8, w. 61, t. 848

24

*16 stycznia, notatka wiceministra Winiewicza
z rozmowy z ambasadorem Wielkiej Brytanii
na temat planu Rapackiego i radzieckich propozycji rozbrojeniowych*

Warszawa, dnia 16.1.1958 r.

Ścisłe tajne

Notatka

z rozmowy z Ambasadorem Wielkiej Brytanii dnia 16.bm.

Ambasador brytyjski sir Eric Berthoud zgłosił się dziś późnym popołudniem (godz. 18.00) w celu doręczenia na wyraźne polecenie swego rządu odpisu listu Macmillana do Bułganina. List Macmillana, będący odpowiedzią na list Bułganina z 11 grudnia zeszłego roku, został także dziś po południu złożony w Moskwie, a dopiero jutro będzie opublikowany w prasie brytyjskiej.

³⁰ Delegacja Komunistycznej Partii Dani przebywała w Moskwie 7–13 sierpnia 1957 r.

Berthoud rozpoczął rozmowę od stwierdzenia, że działa na podstawie specjalnych instrukcji rządu brytyjskiego. List Macmillana – kontynuował – zawiera ustęp dotyczący Planu Rapackiego. Rząd brytyjski nie chciał, aby rząd PRL dowiadywał się o tym z prasy, i dlatego polecił kurtuazyjne złożenie nam odpisu listu natychmiast po jego doręczeniu w Moskwie, a przed ujawnieniem jego treści poprzez agencje, radio i dzienniki. Rozdział dotyczący Planu Rapackiego brzmi:

„Nową sugestią jest propozycja negocjowania porozumienia między mocarstwami posiadającymi broń jądrową, w wyniku którego żadne tego rodzaju broń nie byłyby ani produkowane, ani utrzymywane (stationed) na terytoriach Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Propozycja ta, już przedstawiona przez rząd polski, budzi pewne oczywiste obiekcje, ale rząd brytyjski studiuje ją, chcąc ustalić (with a view to seeing), czy nie ma w niej elementów, które mogłyby stać się podstawą jakiejś alternatywnej propozycji”.

Odpowiedziałem, że w pełni doceniamy kurtuazyjny gest rządu brytyjskiego i dziękujemy za tak wczesne zaznajomienie nas z pełnym wagi dokumentem. Pragnąłbym jednak podkreślić, że oczekujemy, iż rząd brytyjski wypowie się co do polskiej propozycji w bezpośredniej odpowiedzi do nas. Berthoud podchwycił to uwagę, że Plan Rapackiego jest nadal studiowany w Londynie i rząd brytyjski niewątpliwie zajmie wobec niego stanowisko w rozmowach z Polską. Dodał, że powstała pewna trudność – przynajmniej dla niego osobiście – rozstrzygnięcia, jaką formę ma mieć reakcja brytyjska na Plan Rapackiego. Został on zaprezentowany po raz pierwszy na forum ONZ. Minister Rapacki z kolei przypomniał plan w kontekście swej grudniowej rozmowy z ambasadorami Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w przeddzień NATO, kładąc silny nacisk na zrozumiałe obawy Polski co do remilitaryzacji Niemiec i wprowadzenia broni jądrowych do uzbrojenia armii NRF. Rząd Polski nie złożył jednak Wielkiej Brytanii żadnej propozycji w formie noty.

Replikowałem, że traktujemy Plan Rapackiego jako polski wkład (contribution) w przełamaniu impasu rozbrojeniowego i przyczynienie się do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Stanęliśmy na stanowisku zaproponowania realistycznie może kroku małego, ale istotnego i konkretnego. Oczekujemy odpowiedzi drogą dyplomatyczną, tą samą, którą myśmy zastosowali po wystąpieniu naszym w ONZ. Gotowi jesteśmy podjąć też w tej sprawie dyskusję. Wskazałem na wywiad Rapackiego dla „Sunday Times”, m.in. na jedną z odpowiedzi co do kontroli.

W końcu Berthoud – nawiązując do mojej z nim rozmowy dnia 11 bm. – zapytał, kiedy będzie mógł widzieć się z tow. Jędrzychowskim w sprawie

16 stycznia

24

skonkretyzowania zaproszenia do Wielkiej Brytanii delegacji (około czterech osób) polskich planistów. Odpowiedziałem, że w tej sprawie czekam na decyzję tow. Jędrzychowskiego i sądzę, iż będę go mógł poinformować w ciągu dni najbliższych.

Uwagi:

Przedłożenie nam w ten sposób listu Macmillana jest bez precedensu w stosunkach dyplomatycznych Polski z Zachodem, przynajmniej na przestrzeni długich lat ostatnich. Świadczy o powadze, z jaką Wielka Brytania zaczęła traktować kontakty dyplomatyczne z nami. Z rozmowy z Berthoudem, podobnie jak z rozmowy z Beamem (9 bm.)³¹, wyniosłem wrażenie, że chcieliby od nas dalszych wyjaśnień co do Planu Rapackiego, i to możliwie – na piśmie, chcieliby też ustalić związek naszego planu z propozycjami radzieckimi.

Przypominam, że o wadze, którą Londyn przywiązuje do polskiej propozycji, i o „poważnym oraz życzliwym” jej rozpatrywaniu („very serious and sympathetic study”) mówił mi też zastępujący Selwyn Lloyd sekretarz stanu w Foreign Office Ormsby-Gore w czasie wizyty kurtuazyjnej, którą mu złożyłem z Milnikiem dnia 18 grudnia w Londynie, przejazdem z ONZ. Ormsby-Gore z własnej inicjatywy tłumaczył mi poza tym, że nie mogą pomóc szerszymi dla Polski kredytami w rozwoju handlu polsko-brytyjskiego, gdyż sami mają duże kłopoty finansowe. Przynależał natomiast poprzeć starania o wejście nasze do GATT i do Międzynarodowego Banku oraz Funduszu³².

W rozmowie dzisiejszej z Berthoudem oczywiście nie dyskutowaliśmy treści listu Macmillana. Należy natomiast zwrócić uwagę na spokojny ton listu, na podtrzymanie myśli o zawarciu paktu nieagresji i na szerokie otwarcie możliwości dalszych negocjacji.

Proponuję, aby o wizycie Berthouda dać komunikat do naszej prasy.

/-/ Winiewicz

AMSZ, z. 23, w. 14, t. 163

³¹ Zob. dok. nr 9.

³² Polska otrzymała status obserwatora w GATT w październiku 1957 r. W roku 1959 w czasie XV sesji GATT, obradującej 26 października – 20 listopada w Tokio, przyjęto deklarację o stowarzyszonym członkostwie Polski w GATT (deklaracja weszła w życie 16 listopada 1960 r.); zob. dok. nr 37, 113, 245 i 290; zob. też PDD 1959, dok. nr 83, 161, 399 i 454. Polska była członkiem Międzynarodowego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz Międzynarodowego Funduszu Walutowego do 1950 r. (przystąpiła ponownie w roku 1986).

24

January 16, deputy minister Winiewicz's record of conversation
with the ambassador of Great Britain
on the Rapacki Plan and the Soviet disarmament proposals
Warsaw, January 16, 1958
Top secret

RECORD

of conversation with the ambassador of Great Britain
on the of 16th this month

The British ambassador Sir Eric Berthoud arrived today, late in the afternoon (6 p.m.) in order to deliver a copy of Macmillan's letter to Bulganin, on explicit instructions of his government. Macmillan's letter, which is a reply to Bulganin's letter of December 11 of last year, was also submitted in Moscow this afternoon, will not be published in British press until tomorrow.

Berthoud began by stating that he operates in accordance with special instructions of the British government. Macmillan's letter, he continued, contains a passage on the Rapacki Plan. The British government did not want the Polish government to learn about it from the press, and that is why it ordered, out of courtesy to deliver a copy of the letter to us immediately after it was delivered in Moscow and before publicizing it by the agencies, the radio and the dailies. The section on the Rapacki Plan reads as follows:

"The new suggestion is the proposal to negotiate an accord between the nuclear powers so that no weapons of this type would be manufactured or stationed on the territory of Germany, Poland or Czechoslovakia. The proposal, already put forward by the Polish government, does raise certain obvious objections, but the British government analyses it with a view to seeing whether it contains elements that could be the basis for some alternative proposal."

I replied that we fully appreciate the courteous gesture of the British government, and that we are grateful for acquainting us with this weighty document. But I wish to point out that we expect the British would take a stance on the Polish proposal in an indirect reply addressed to us. Berthoud took it up with a remark that the Rapacki Plan is still being analyzed in London, and that the British government will certainly take a stance in talks with Poland. He added that a certain difficulty arose - at least for him personally - namely, deciding what form should the British reaction to the Rapacki Plan take. It was presented for the first time at the UN forum. In turn minister Rapacki recalled the plan in the context of his December conversation with the ambassadors of France, the United States, and Great Britain on the eve of the NATO [meeting], putting strong emphasis on understandable Polish apprehension as to Germany's remilitarization and arming the FRG military with nuclear weapons. However, the Polish government did not submit any proposal to Great Britain in the form of a note.

I replied that we treat the Rapacki Plan as a Polish contribution to the breaking of the international disarmament impasse and to international détente. Our position is that we should propose a small step - realistically speaking - but nevertheless one that is substantial and specific. We expect a reply via diplomatic channels, the same one that we used after our appearance at the UN. We are prepared to discuss it. I pointed at Rapacki's interview for the Sunday Times, among them one of the replies regarding control.

Finally, Berthoud - in reference to my conversation with him on the 11th of this month - asked when he could see comrade Jędrychowski regarding the details of inviting a delegation of Polish planners (some four people) to Great Britain. I replied that in this respect I still wait for comrade Jędrychowski's decision, and I believe I would be able to inform him in a matter of a few days.

Remarks:

The way Macmillan's letter was submitted to us is unprecedented in the diplomatic relationships between Poland and the West, at least in the many past years. It demonstrates how seriously Great Britain began treating its diplomatic contacts with us. From my considerations with Berthoud and with Beam (9th of this month),³¹ I was under the impression that they would wish to obtain further details about the Rapacki Plan, if possible, in writing; they also want to determine the connection between our plan with the Soviet proposals.

Let me recall the importance that London attaches to the Polish proposal and the 'very serious and sympathetic study' it is given of which I also heard from Selwyn Lloyd's temporary replacement, secretary of state at the Foreign Office, Ormsby-Gore at a courtesy visit I and Milnikiel paid him on December 18 in London, on the way from UN [headquarters]. On his own initiative Ormsby-Gore also explained that they cannot aid the development of Polish-British trade by offering Poland more extensive loans, because they are having considerable financial problems themselves. But he did promise to back our application to GATT, and to the International Bank and the Fund.³²

In today's conversation with Berthoud we obviously did not discuss the substance of Macmillan's letter. What we should note, however the measured tone of the letter, the upholding of the idea of signing a non-aggression pact and a complete openness for further negotiation.

I suggest that you release a communiqué about Berthoud's visit to our press.

/-/ Winiewicz

AMSZ, z. 23, w. 14, t. 163

31 See doc. no 9.

32 Poland was granted observer status in GATT in October 1957. In 1959 during the 15th GATT session that convened on 26 October-20 November in Tokyo, declaration on Poland's associate GATT membership was adopted (it became effective on November 16, 1960) see docs no 37, 113, 245 and 290; see also 'Polskie Dokumenty Dyplomatyczne, Polish Diplomatic Documents', 1959, doc. no 83, 161, 399 and 454. Poland was a member of the International Bank for Reconstruction and Development and the International Monetary Fund until 1950 (rejoined in 1986).